

Sygn. akt II Ca 386/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Leszek Filapek (spr.)
Sędziowie:	SSO Andrzej Grygierzec SSO Wiesława Namirska
Protokolant:	Katarzyna Pająk

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko H. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Cieszynie

z dnia 21 marca 2014 r. sygn. akt I C 683/13

oddala apelację.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 386/14

UZASADNIENIE

Powódka J. S. domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1.07.2003 r. do dnia zapłaty za zwrotem kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazała, że strony postanowiły zakupić wspólnie nieruchomość położoną w B. zabudowaną budynkiem letniskowym przeznaczonym co całorocznego zamieszkiwania i w dniu 3.06.2003 r. powódka zakupiła na własność tę nieruchomość za cenę 60 000 zł (choć w akcie notarialnym podano cenę 50 000 zł), gdzie strony wspólnie zamieszkały. Zgodnie z umową stron pozwany miał powódce zwrócić połowę uiszczonyj ceny, czego nie uczynił. Po dwóch latach wspólnego zamieszkiwania stron na tej

nieruchomości powódka wyprowadziła się stamtąd i wezwała pozwanego o zwrot pożyczki w dochodzonej kwocie a pozwany prosił w odpowiedzi o prolongatę terminu do jej zwrotu, po czym odmówił zapłaty.

Pozwany H. K. wniósł o oddalenie powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów procesu. Zaprzeczył twierdzeniom pozwu o udzielonej mu przez powódkę pożyczce i podniósł, że rzeczywiście zgodnie z umową stron cenę nabytej nieruchomości strony miały uiścić po połowie, a swoją część w kwocie 30 000 zł pozwany przekazał w dniu podpisania umowy kupna osobie towarzyszącej sprzedawcy. Wskazał też na źródło pochodzenia tych pieniędzy.

Wyrokiem z dnia 21.03.2014 r. w sprawie IC 683/13 Sąd Rejonowy w Cieszynie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ten uznał, że zaoferowane przez powódkę dowody nie pozwalają na ustalenie, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki kwoty 30 000 zł. Zgodnie z art. 720 § 1 i 2 kc umowa taka powinna być sporządzona w formie pisemnej, przy czym zastrzeżenie tej formy odnosi się do celów dowodowych. Na okoliczność zawarcia umowy pożyczki powódka zaoferowała dowody z zeznań świadków, które to dowody budzą wątpliwości zarówno co do dopuszczalności jak i w ocenie ich wiarygodności. Dowód zaś z umowy kupna nieruchomości wskazuje, iż powódka nabyła ją za 50 000 zł. Twierdzenia powódki odnośnie innej ceny rzeczywistej są twierdzeniami ponad osnowę dokumentu. Z kolei dowody z dokumentów zaoferowanych przez powódkę pozwalają jedynie na ustalenie, że w przeddzień zawarcia umowy kupna powódka pobrała z rachunków bankowych znaczną kwotę pieniędzy ale w wysokości nie pokrywającej całą cenę kupna. Podkreślił sąd, że jedyny dowód jaki potwierdza twierdzenia faktyczne pozwu o istnieniu umowy pożyczki to dowód z zeznań św. J. M. (brata powódki), jednak z treści tego dowodu wynika, iż nie był on świadkiem zawarcia rzekomej umowy stron ani umowy kupna nieruchomości, a całość posiadanej na ten temat wiedzy uzyskał ze słów powódki. Dowód ten jest zatem niewiarygodny i nie można na jego podstawie dokonywać ustaleń faktycznych w spornych kwestiach. W konsekwencji w ocenie sądu powódka nie wykazała prawdziwości podstawy faktycznej powództwa, co skutkuje jego oddaleniem.

O kosztach procesu orzekł Sąd Rejonowy po myśli art. 98 kpc.

W apelacji od powyższego wyroku powódka J. S. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa za przyznaniem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego względnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Zarzuciła ona temu sądowi:

1. obrazę przepisu art. 233 kpc z powodu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów polegającym na niesłusznym daniu wiary w całości takim dowodom jak zeznania pozwanego, twierdzącego że zapłacił połowę ceny tj. 30000 zł za kupno nieruchomości zabudowanej położonej w B. przy ul. (...) albowiem posiadał na to własne oszczędności, mimo że ich nie wykazał żadnym dowodem i bezzasadnemu odmówieniu wiary dowodom w postaci potwierdzeń wykonania transakcji w Banku (...) w B. z dnia 2.06.2013 r., które to pieniądze już w dniu następnym zostały przeznaczone na zakup tej nieruchomości oraz zeznaniom powódki, która precyzyjnie przedstawiła w jakich okolicznościach udzieliła pożyczki pozwanemu na zakup połowy tej działki oraz że pozwany nie kwestionował faktu udzielenia mu tej pożyczki, a jedynie prosił o przesunięcie terminu jej zwrotu, które to zeznania zostały potwierdzone zeznaniami świadka J. M.;

2. obrazę przepisu art. 328 § 2 kpc z powodu nie poddania w wystarczającym stopniu w uzasadnieniu wyroku przyczyn odmówienia wiarygodności i mocy dowodowej takim dowodom jak: ośmiu potwierdzeniom wykonania transakcji dotyczących likwidacji lokat terminowych powódki wystawionych przez (...) SA w B., a także zeznaniom powódki i świadka J. M..

Uzasadniając zarzuty powódka wskazała, że z nieuzasadnionych przyczyn sąd odmówił wiarygodności dowodom z dokumentów w postaci 8 potwierdzeń dokonania przez skarżącą w dniu 2.06.2003 r. likwidacji lokat bankowych w (...) SA potwierdzających fakt pobrania z banku łącznie kwoty 68 273,97 zł. Dowód ten potwierdza twierdzenia zeznań powódki (również bezzasadnie uznanych za niewiarygodne), iż to powódka uiściła całą cenę kupna nieruchomości i pożyczyła pozwanemu kwotę 30 000 zł na poczet jego udziału w zapłacie tej ceny. Z kolei sąd uznał za niewiarygodne również zeznania św. J. M. tylko z tego powodu, że świadek ten jest bratem powódki, co w żaden sposób samo

przez się nie podważa wiarygodności tego dowodu. Skarżąca podkreśliła, że gdyby – jak twierdzi pozwany – każdy z nabywców nieruchomości pokrył swoją część ceny kupna, to powódka zlikwidowałaby tylko część lokat bankowych aby uzyskać jedynie kwotę potrzebną do zapłaty swojej części ceny kupna. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób niewystarczający omówił sąd przyczyny uznania tych dowodów za niewiarygodne, co narusza dyspozycję art. 328 § 2 kpc. Nie wyciągnął też sąd z faktu braku odpowiedzi przez pozwanego na kierowane doń wezwania do zapłaty należącego wniosku, tymczasem fakt ten świadczy o niekwestionowaniu przez pozwanego długu. To z kolei w połączeniu z wiarygodnymi zeznaniami powódki, iż ustnie pozwany prosił powódkę o prolongatę długu daje podstawy do uznania wykazania podstawy faktycznej pozwu. W konsekwencji także wadliwie sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego odnośnie faktu posiadania przezeń środków finansowych na zapłatę jego części ceny kupna i zapłaty sprzedawcy kwoty 30 000 zł przez pozwanego w czasie zawarcia umowy, chociaż pozwany na poparcie swych twierdzeń nie zaoferował sądowi żadnych dowodów.

Rozpoznając apelację powódki Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadnie zarzuca skarżąca sądowi I instancji naruszenie dyspozycji art. 233 kpc (w istocie zarzut dotyczy naruszenia § 1 tego artykułu) w wyniku wadliwej oceny zebranego materiału dowodowego, a konkretnie wadliwej odmowy przyznania waloru wiarygodności dowodom zaoferowanym przez powódkę i nieuprawnionej oceny wiarygodności dowodu z zeznań pozwanego. Wbrew twierdzeniom apelacji z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, by sąd I instancji odmówił wiarygodności dowodom z zebranych w sprawie dokumentów w postaci potwierdzeń dokonania w dniu poprzedzającym zawarcie umowy przez strony ze sprzedawcą nieruchomości likwidacji lokat bankowych powódki (k.10-17). Na temat wiarygodności tych dowodów sąd w ogóle się nie wypowiedział. Skoro przepis art. 328 § 2 kpc nakazuje sądowi w uzasadnieniu wyroku wskazać, którym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, to a contrario, skoro sąd nie wypowiedział się w kwestii wiarygodności poszczególnych dowodów należy przyjąć, iż uznał je za wiarygodne. W ocenie sądu odwoławczego nie ma podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej żadnego z zaoferowanych przez powódkę dowodów z dokumentów, zresztą nie kwestionował ich też sam pozwany. Sąd Okręgowy zatem przyjął, iż zebrane w sprawie dowody ze wskazanych powyżej dokumentów jak i dowodu z wypisu z umowy z 3.06.2003 r. zasługują na walor wiarygodności. W kwestii oceny dowodów z osobowych źródeł dowodowych wskazać należy, iż sądowi zaoferowano dowód z przesłuchania stron i zeznań świadków. W pierwszej kolejności ocenić należy dopuszczalność przeprowadzenia takich dowodów na okoliczność istnienia i treści spornej umowy pożyczki stron. Zgodnie bowiem z art. 720 § 2 kc umowa taka powinna być zawarta w formie pisemnej. Brak rygору nieważności innej formy takiej umowy w cytowanym przepisie wskazuje, iż forma pisemna została zastrzeżona ad probationem (art. 74 kc). Dopuszczalność zatem przeprowadzenia dowodów z osobowych źródeł dowodowych na fakt zawarcia i treść umowy pożyczki zawartej w formie ustnej określają przepisy art. 246-247 kpc. Nie zachodzi wskazany w art. 246 kpc przypadek dopuszczalności przeprowadzenia takich dowodów w postaci zniszczenia, zaginięcia lub zagubienia albo zabrania przez osobę trzecią pisemnej umowy pożyczki, gdyż poza sporem jest, że w takiej formie strony jej nie zawierały. Nie zachodzi też przypadek dopuszczalności przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków i stron wskazany w art. 246 in fine kpc w zw. z art. 74 § 2 kc czyli zgoda stron na przeprowadzenie dowodu z osobowych źródeł dowodowych, skoro pozwany w odpowiedzi na pozew stanowczo sprzeciwił się dopuszczeniu takich dowodów (vide k. 29-30). Istnieją natomiast podstawy do uznania, że fakt zawarcia umowy został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Środkiem uprawdopodobnienia są tu bowiem dowody z potwierdzeń likwidacji lokat bankowych powódki potwierdzających fakt posiadania przez powódkę kwoty ponad 60 000 zł w przeddzień zawarcia rzekomej umowy pożyczki. Ostatecznie zatem uznać należy, że ponieważ istniał tzw. początek umowy na piśmie dopuszczalne było przeprowadzenie dowodów z zeznań stron i świadka na fakt zawarcia i treść umowy pożyczki.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodu z osobowych źródeł dowodowych (zeznań świadka i stron) dokonanej przez sąd meriti oraz jej należącego uzasadnienia wskazać należy w pierwszej kolejności, iż wbrew twierdzeniu apelacji sąd ten nie uznał braku wiarygodności dowodu z zeznań świadka J. M. tylko z tej przyczyny, że świadek jest bratem powódki. Jak jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku

odmowa wiarygodności tych zeznań (a w istocie mocy dowodowej) wynika z tego, że z treści tych zeznań jednoznacznie wynika, iż podane w zeznaniach fakty świadek zna wyłącznie z relacji powódki. W tej sytuacji, skoro zeznania świadka polegają w zasadzie na zrelacjonowaniu sądowi pozyskanej od powódki wiedzy o okolicznościach rzekomej pożyczki, nie sposób nie zgodzić się z sądem I instancji, iż moc dowodowa tych zeznań jest znikoma. Nie naruszył zatem Sąd Rejonowy dyspozycji art. 328 § 2 kpc poprzez niewskazanie przyczyn odmowy wiarygodności dowodów z dokumentów (skoro uznał je za wiarygodne) oraz nienależyte wyjaśnienie przyczyn dla których odmówił ten sąd mocy dowodowej zeznań świadka. Oceniając te zeznania w powyższy sposób nie wyszedł też ten sąd poza ramy określone w przepisie art. 233 § 1 kpc.

Odnosząc się natomiast do zarzutu wadliwej oceny dowodu z zeznań stron wskazać należy, iż jest on nieuprawniony z tej przyczyny, iż sąd I instancji takiego dowodu nie przeprowadził, a jedynie informacyjnie wysłuchał strony. Odniesienie zatem wypada jedynie do argumentacji apelacji dotyczącej oceny sądu meriti nie tyle dowodu z przesłuchania stron ile twierdzeń stron zawartych w informacyjnym wysłuchaniu stron. Apelacja kwestionując odmowę przyznania waloru wiarygodności twierdzeń powódki i przyznanie tego waloru twierdzeniom pozwanego z jednej strony podnosi, iż twierdzenia pozwanego są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego (w kwestii źródeł finansowania przezeń jego części ceny kupna) z drugiej strony nie są potwierdzone żadnym innym dowodem. W tej ostatniej kwestii wskazać należy, że to samo można powiedzieć o twierdzeniach powódki, które uwiarygodnia wyłącznie dowód z zeznań św. J. M. o znikomej mocy dowodowej. Również żaden inny wiarygodny dowód nie potwierdza faktu udzielenia pozwanemu pożyczki w kwocie 30 000 zł. Jest bezsporne wobec potwierdzenia tego faktu przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, że strony na współwłasność zakupiły nieruchomości w B.. Z dowodu z dokumentów potwierdzających likwidację w przeddzień zawarcia przez strony umowy kupna nieruchomości należy ustalić, że powódka w dniu zawarcia tej umowy dysponowała kwotą ok. 68 000 zł. Skarżąca zarzuca sądowi I instancji, iż te ustalenia nie doprowadziły sądu do wniosku, iż wiarygodnym jest twierdzenie o udzieleniu pozwanemu pożyczki w kwocie 30 000 zł, zwłaszcza że niewiarygodnie brzmią w świetle zasad doświadczenia życiowego twierdzenia pozwanego o źródłach pozyskania przez niego środków finansowych na zapłatę jego części ceny kupna, nie są też nijak potwierdzone dowodowo. Jak sama apelacja jednak wskazuje, wskazany przez pozwanego fakt otrzymania tych pieniędzy od rodziców w obecności siostry pozwanego nie da się potwierdzić zeznaniami tych osób, gdyż obecnie już nie żyją, trudno więc czynić pozwanemu zarzut braku powołania tych osób na świadków na poparcie swych twierdzeń. Nie dziwi też w świetle zasad doświadczenia życiowego ewentualny fakt przekazania pozwanemu w formie darowizny od rodziców kwoty 12000 zł bez pokwitowań, co w stosunkach rodzinnych jest zwyczajowo przyjęte, choć zgodzić się należy z apelacją, iż w świetle zasad doświadczenia życiowego przechowywanie oszczędności przez pozwanego u rodziców zasadniczo można by w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za niewiarygodne, gdyby nie fakt, że częściowo potwierdza je dowód z niekwestionowanych w apelacji zeznań św. A. G. czyli zbywcy nieruchomości. Pozwany twierdził, iż oszczędności przechowywał u rodziców w banknotach o nominale 50 zł (k. 30), zaś świadek zapamiętała, że w gotówce otrzymanej jako cenę za sprzedaż nieruchomości było dużo banknotów o tym nominale. Jej zeznania potwierdzają też twierdzenia pozwanego, że pieniądze te wręczał jej w obecności jej znajomego J. K. (vide k. 73).

W konsekwencji powyższych rozważań uznać należy, że zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na ustalenie, że powódka udzieliła pozwanemu pożyczki w kwocie 30 000 zł na poczet zapłaty jego udziału w cenie kupowanej na współwłasność nieruchomości. Z dowodu z dokumentów zgromadzonych w sprawie można by było co najwyżej w drodze domniemania faktycznego ustalić, iż skoro powódka podjęła powyżej wskazaną kwotę pieniędzy z banku w przeddzień zakupu z pozwanym nieruchomości, a z zeznań św. A. G. wynika, iż nabywcy przed podpisaniem umowy mówili jej, że przyjechali w ostatniej chwili do notariusza, gdyż pobierali pieniądze z banku, że to powódka uściśla sprzedawcy całą kwotę ceny kupna, która – wobec przyznania tego faktu przez pozwanego – wynosiła 60 000 zł. Przyznać rację bowiem należy skarżącej, że gdyby miała ona zapłacić tylko swoją część ceny kupna, zlikwidowałyby lokaty bankowe tylko w takiej części, która wystarczałaby na tę część ceny i ewentualne koszty umowy. Nie powoduje to automatycznie uznania, iż z naruszeniem art. 233 § 1 kpc uznał sąd zeznania powódki za niewiarygodne w kwestii istnienia umowy stron zobowiązującej pozwanego do zwrotu powódce i to we wskazanym przez nią terminie połowy ceny kupna. Wobec nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w sytuacji wskazanej w art. 299 kpc sąd odwoławczy dopuścił dowód z przesłuchania stron.

Oceniając wiarygodność zeznań powódki w kwestii rzekomego udzielenia pozwanemu pożyczki w ramach ustnie zawartej w samochodzie umowy z pozwanym, w której powódka na prośbę pozwanego miała tymczasowo wyłożyć za pozwanego sprzedawcy nieruchomości jego część ceny kupna w kwocie 30000 zł, którą to kwotę miał jej następnie pozwany zwrócić z uwagi na okoliczność, iż nie dysponował on wówczas środkami finansowymi na zakup udziału we współwłasności nieruchomości Sąd Okręgowy uznał te zeznania za nie zasługujące na walor wiarygodności. Wiarygodnym jest zeznanie powódki w tej części, w której zeznała ona, iż podjęła z banku w przeddzień transakcji całą zdeponowaną kwotę oszczędności w wyniku likwidacji lokat bankowych, gdyż zamierzała zakupić nieruchomość w B. wyłącznie na swoją własność, przeciwko takiemu ustaleniu nie przemawia treść innych dowodów, a gdyby działała w zamiarze nabycia jedynie udziału we współwłasności nieruchomości z pewnością zlikwidowałaby jedynie część lokat bankowych w ilości wystarczającej na pokrycie połowy ceny. Jednocześnie niewiarygodne są zeznania powódki w kwestii udzielenia pożyczki pozwanemu poprzez wyłożenie za niego połowy ceny kupna z zastrzeżeniem obowiązku zwrotu wyłożonej kwoty z uwagi na prośbę pozwanego, który wówczas pieniędzy nie posiadał. Przeciwnie zeznania pozwanego kwestionującego ten fakt znajdują bowiem dowodowe potwierdzenie w niekwestionowanych przez strony zeznaniach św. A. G. (k. 73). Dowód z zeznań tego świadka zasługuje na wiarygodność, jest to osoba postronna, w żaden sposób nie związana z żadną ze stron, nie mająca zatem żadnych powodów by wskazywać na fakty niezgodne z rzeczywistością. Pozwany zeznał, iż posiadał pieniądze z oszczędności zgromadzonych w gotówce przechowanych u swoich rodziców, którzy też przekazali mu na poczet nabycia nieruchomości własne środki. Wskazał przy tym, iż udając się na miejsce zawarcia umowy pieniądze te zabrał ze sobą w reklamówce, było ich objętościowo sporo, gdyż były w nominale 50 zł. Zamierzał bowiem nabyć na swoją rzecz połowę nieruchomości. Powódka zaś zeznała, iż całą cenę kupna płaciła sprzedawcy nieruchomości z pieniędzy pobranych w banku, w nominalach wyłącznie po 100 zł, w banderolowanych paczkach, które przechowała w zabranej ze sobą torebce damskiej (którą nawet okazała na rozprawie). Tymczasem świadek A. G. zeznała, iż strony płaciły jej wspólnie cenę sprzedaży, w gotówce, w biurze notariusza przed podpisaniem umowy, pieniądze te zostały przywiezione w reklamówce, otrzymała je z reklamówką i długo wraz ze znajomym je przeliczała, gdyż było wśród pieniędzy dużo banknotów o nominale 50 zł. Zeznania tego świadka potwierdzają wersję przedstawioną przez pozwanego, podważają też wiarygodność zeznań powódki co do faktu zapłaty całości ceny przez nią pieniędzmi pobranymi z banku, przywiezionymi w torebce. Powódka również pomimo dociekań sądu nie wyjaśniła jednoznacznie takich istotnych elementów rzekomej umowy pożyczki jak kwestia terminu zwrotu przez pozwanego rzekomo pożyczonej kwoty. Podstawa faktyczna pozwu oparta jest na twierdzeniu, iż pozwanemu została udzielona pożyczka poprzez wyłożenie za niego tymczasowo części ceny kupowanej na współwłasność nieruchomości wobec braku środków finansowych przez pozwanego. To twierdzenie nie zostało wiarygodnie dowodowo wykazane. Powódka nie potrafiła też rozsądnie wytłumaczyć przyczyn dla których nie podejmowała przez ponad 9 lat od bezskutecznego upływu terminu zwrotu rzekomej pożyczki żadnych kroków windykacyjnych przeciwko pozwanemu. Niewiarygodnie w świetle zasad doświadczenia życiowego brzmi tłumaczenie powódki, iż wierzyła w zapewnienia pozwanego o późniejszym zwrocie długu, skoro jednocześnie powódka zeznaje, że w trakcie całej znajomości z pozwanym nie miał on żadnych pieniędzy i nawet drobne od niej pożyczał. Dziwi też okoliczność, iż nawet jeśli godziła się na ewentualną późniejszą spłatę zadłużenia w znanej sytuacji finansowej pozwanego nie zadbała o potwierdzenie istnienia długu lub inną formę zabezpieczenia jego spłaty. Te wszystkie okoliczności powodują, że w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, wszechstronna analiza całego zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na ocenę, że żaden dowód w sposób wiarygodny i przekonujący nie wykazuje podstawy faktycznej powództwa.

Poza zeznaniami powódki w tej materii sąd nie dysponował żadnym dowodem na potwierdzenie zawarcia takiej umowy stron, której istnienia pozwany stanowczo przeczył. Podkreślenia z całą mocą wymaga, iż to na powódce z mocy art. 6 kc ciążył ciężar dowodowego wykazania istnienia umowy pożyczki, a z mocy art. 232 kpc ciężar zaofiarowania dowodów przekonujących sąd o słuszności jej twierdzeń. Tymczasem powódka poza własnymi zeznaniami i nie posiadającymi odpowiedniej mocy dowodowej zeznaniami św. J. M. nie zaferowała sądowi żadnych dowodów pozwalających na ustalenie w sposób przekonujący, że umowa pożyczki z pozwanym została zawarta o treści wskazanej w pozwie. Zeznania zaś powódki w kwestii zasad ponoszenia przez strony ceny nabycia kupowanej nieruchomości uznał sąd odwoławczy z przyczyn wyżej wskazanych za niewiarygodne. Te rozważania prowadzą do wniosku,

iż słusznie ocenił Sąd Rejonowy, że nie dysponuje wiarygodnymi i posiadającymi odpowiednią moc dowodową dowodami pozwalającymi na ustalenie wskazanego jako podstawa faktyczna powództwa faktu, iż powódka zawarła z pozwanym umowę, w której ten zobowiązał się do zwrotu jej kwoty 30 000 zł z uiszczonej przez powódkę ceny kupna na współwłasność stron nieruchomości w B.. Brak możliwości dokonania takich ustaleń w świetle art. 6 kc i art. 232 kpc powoduje uznanie, że powódka nie wykazała dowodowo podstawy faktycznej powództwa, co uniemożliwia jego uwzględnienie na podstawie art. 720 § 1 kc. Wskazaną zaś podstawą faktyczną powództwa sąd jest związany (vide: wyroki SN: z 18.03.2005 – II CK 556/04 – OSNC 2206/2/138 i z 22.09.2011 – V CSK 418/10 – niepubl.)

Kierując się powyższymi wywodami Sąd Okręgowy – po myśli art. 385 kpc – orzekł jak w sentencji.

O kosztach instancji odwoławczej nie orzeczono wobec braku konieczności ich likwidacji.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

s. ref. I instancji: SSR J. Baran